

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

## Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.  
50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.  
Rekopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południ.

**Ogłoszenia:** Nadesłane na 1 stronie 50 kop. z wiersz lub jego miejsce, wśród tekst 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., ogłoszenia zwykłe 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Łach, kiosk kolportajny.

**PRZECHOWYWANIE MEBLI**  
PRZEPROWADZKI i OPAKOWANIA  
SKŁADY WŁASNE UDZIELANIE POŻYCZEK  
ŁÓDŹ WARSZAWA  
PIOTRKOWSKA 69 TEL. 28-90 MARSZAŁKOWSKA 104 TEL. 88-66

## Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA.

Codziennie **KONCERTY**  
orkiestry symfonicznej warszawskiej pod dyr. p. Bronisława SZULKCĄ, prof. Warsz. Tow. Muz. 1421

## Adwokat E. Veretè

Widzewska 47.

Specjalność: sprawy kryminalne, hipoteczne, kontrakty, akty oraz zestawia różne prośby. Przyjmuje od 9—11 rano i 4—7 pp. 1428-10-1  
UWAGA: We wtorki od 3—5 bezpłatne porady prawne dla biednych.

## Dr. med. P. LANGBARD

były asystent kliniki berlińskiej.  
Zawadzka 10, Tel. 33-88.

Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8—1 i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syphilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów. 1430—96—1

## Inkasent

z kaucją od 200 do 300 rubli otrzyma stałą posadę **zaraz**.—Zgłaszać się: Administracja N. Gazety Łódzkiej. ul. Przejazd Nr. 1 od 12 do 2 lub od 7 do 8 wiecz.

## Arcyksiążę Franciszek-Ferdynand.

W roku ubiegłym obchodzono uroczystość 50-tą rocznicę urodzin następcy tronu austriackiego, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który przyszedł na świat w Gracu 18 grudnia 1863 roku, jako syn pierworodny arcyksięcia Karola Ludwika, brata cesarza Franciszka Józefa. Matką mu była arcyksiężna Marja Annuncjata, córka króla obojga Sycylii, Ferdynanda II-go, z domu Bourbonów. Trzecim był z kolei następcą tronu austriacko-węgierskiego za życia panującego monarchy; po tragicznej a tajemniczej śmierci jedyńca cesarskiego, arcyksięcia Rudolfa (30 stycznia 1889) w Majerlingu, następstwo tronu przypadło najstar-

szemu z kolei bratu cesarskiemu, arcyksięciu Karolowi Ludwikowi, po śmierci zaś tegoż (19-go czerwca 1896 r.), przeszło na syna jego najstarszego, obecnie zabitego arcyksięcia.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand nie był z góry przygotowany do rządów monarchją, ale miał największe po temu dane.

W drzewie swem genealogicznym, łączącym dwie najstarsze dynastie europejskie: Lotaryńską i Burbońską, arcyksiążę wśród przodków swoich liczył 112 rodów książęcych, królewskich i cesarskich, między niemi 71 rodów niemieckich, 20 polskich, 8 francuskich, 7 włoskich i 6 innych.

Jako 12-letni młodzieniec, po wygaśnięciu modeńskiej linii książąt Lotaryńskich, drogą spadku otrzymał tytuł księcia Esteńskiego i olbrzymie majątki tego rodu.

Dzięki temu, był jednym z najbogatszych książąt austriackich. Młody arcyksiążę oddawał się studjom prawniczym i wojskowym, tym ostatnim dając pierwszeństwo.

W Austrii uważany też był za jednego z najlepszych znawców wojskowości. Żołnierzem też był duszą i ciałem.

Przeszedłszy wszystkie szczeble kariery wojskowej, zajmował ostatnio najwyższe w armji stanowisko generalnego inspektora austriacko-węgierskiej siły zbrojnej. Na stanowisku tem był najwyższym tej siły wodzem. A z tytułu tego nie korzystał tylko dla formy, lecz faktycznie kierował całą armją i flotą, i do wzmocnienia ich przyczynił się wielce, kierując się w swych dążeniach ideą, że siła wojskowa państwa jest najmocniejszą podstawą jego rozwoju we wszystkich innych dziedzinach.

Znane też było zamiłowanie arcyksięcia do nauk przyrodniczych. Był on namiętnym myśliwym, a pasję do gromadzenia zbiorów dzieł i sztuki przejął po rodzice Este.

W podróży na około świata na krawężniku „Marja Teresa“ od grudnia 1892 roku do października 1893 nagromadził olbrzymią ilość etnogra-

ficznych i zoologicznych przedmiotów, które zajmują dziś 26 sal w nowym Burgu wiedeńskim i tworzą nader interesujące muzeum przyrodnicze. Opis podróży swojej wydał w dwóch dużych tomach.

Od dłuższego już czasu w wielu dziedzinach zastępował cesarza Franciszka Józefa, przede wszystkim zaś w dziale wojskowości. Publicznie, jako zastępca cesarza Franciszka wystąpił po raz pierwszy w r. 1897 w uroczystościach jubileuszu królowej Wiktorji w Londynie.

Od tego czasu coraz częściej uczestniczył w rządzeniu monarchją, w ostatnich zaś latach wywierał wpływ poważny na bieg polityki austro-węgierskiej. Liczono się też z dziedzicem korony austro-węgierskiej bardzo poważnie. Świeżo cesarz Wilhelm złożył mu wizytę w Konopist, gdzie podobno bardzo obszernie omawiano sprawy polityki bieżącej.

W charakterze zastępcy cesarza wyjechał też arcyksiążę Franciszek Ferdynand świeżo do Bośni, gdzie też odbywały się manewry dwóch korpusów armji austriacko-węgierskiej. Nie tylko jednak zadania wojskowe powiodły arcyksięcia do Serajewa. Podróż jego miała charakter wybitnie polityczny.

W Bośni zainicjowano w ostatnich czasach rządu autonomiczne, powołując do udziału w nich ludność miejscową. Pobyt arcyksięcia następcy tronu miał ustalić ten kierunek, wykazać życzliwość tronu dla świeżo anektowanej prowincji, a zarazem poczynić kroki ku przywiązaniu jej do dynastji. Kula mordercy przecięła nię tej działalności arcyksięcia.

Dnia 1 lipca 1900 roku, arcyksiążę Franciszek Ferdynand, będąc już następcą tronu, pojął za żonę hrabiankę Zofję Chotek, córkę starego rodu czeskiego hrabiów na Chotkowie i Wojninie. Małżeństwo to było morganatyczne; dzieci z małżeństwa tego nie noszą tytułów arcyksiążęcych i nie mają praw do tronu. W przeddzień zawarcia ślubu arcyksiążę Franciszek Ferdynand zrzekł się tych praw za dzieci swoje aktem specjalnym, a równocześnie hrabianka Chotek otrzymała tytuł księżny Hohenberg, który też dziedziczą jej dzieci.

Małżeństwo arcyksięcia spotkało się z wielkim oporem dworu austriackiego, zwłaszcza ze strony arcyksiężniczki, które niechętnie spoglądały na wywyższenie księżny, która zaj-

mowała na dworze stanowisko wyjątkowe. Księżna nie tylko używała tytułu „wysokość“, nadanego jej specjalnym pismem odręcznym przez cesarza Franciszka Józefa I, ale także posiadała rangę wyższą, aniżeli wszystkie najstarsze rody arystokratyczne austriackie, z których najstarszym jest książę Andrzej Lubomirski, ordynat na Przeworsku, a następnie najstarsza linja książąt Schwarzenbergów.

Niechęć dla żony następcy tronu austriackiego okazywano też początkowo na dworze berlińskim, na co arc. Franciszek-Ferdynand odpowiedział niechęcią wobec całej polityki cesarza Wilhelma II. Ciągnęło się to przez lata całe, wreszcie porozumienia załagodzone zostały po usilnych staraniach ze strony Wilhelma. Do ostatnich jednak czasów epowiadano, że stosunki arcyksięcia następcy tronu z dworem berlińskim nie wykraczają po za granice obowiązkowej uprzejmości.

Z małżeństwa księżny Hehenberg z arcyksięciem Ferdynandem pozostało troje dzieci, książąt Hohenberg, osieroconych przez zbrodniczy zamach. Są to: księżniczka Zofja ur. 24 lipca 1901 r., oraz książęta Maksymilian Karol, ur. 29 września 1902 i Ernest, ur. 27 maja 1904 r.

Wokoło małżeństwa arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego planów względem swych dzieci, utworzyło się mnóstwo legend niezawsze wiarogodnych. Faktem jest tylko, że konstytucja dynastyczna węgierska nie uznaje małżeństw morganatycznych, i że z tego powodu pretensje książąt Hohenberg do korony węgierskiej nie byłoby nieuzasadnione.

## Następstwa zamachu.

Następstwa zamachów serajewskich dla Austrii i Europy wogóle nieprędko — oczywiście — dadzą się dokładać i trafnie ocenić; niemniej przeto już dziś niejaki wniosek nasuwają odgłosy, dochodzące z głównych centrów politycznych.

Zanotujemy na razie pierwszy pogląd, który zasadniczo zgadza się z tem, cośmy zaraz po zamachu pisali: że kwestja potędwo-słowiańska staje się dla Austro-Węgier najżywoźniejszą i już bardzo aktualnym zagadnieniem.

Według dość rozpowszechnionej opinji, zamordowany arcyksiążę uchodził za zwolennika idei tryalizmu, t. j. kierunku politycznego, który dąży do przekształcenia monarchji habsburskiej w ten sposób, aby obecną dualistyczną formę zmienić na potrójną

przez utworzenie odrębnej organizacji związkowej z krajów południowo-słowiańskich.

Na tej podstawie opiera się koncepcja, mająca tłumaczyć charakter i cel serajewskiego zamachu. Propaganda wielkoserbka — mówią — widziała największe niebezpieczeństwo dla swych zamierzeń właśnie w tryalizmie habsburskim. Utworzenie mocarstwa, na tej idei opartego, które zadowoliloby narodowe aspiracje ludów słowiańskich Austrii, byłoby dotkliwym, bodaj śmiertelnym ciosem dla ideałów i marzeń wielkoserbów. Dlatego spiszek serbski zgładził człowieka, którego uważał za najgroźniejszego wroga.

Te motywy tłumaczą, dlaczego inspiracji zamachu odrazu zaczęto upatrywać w Białogrodzie. Same poszlaki realne nie byłyby wystarczającymi.

Przytoczony pogląd ma wiele danych faktycznych i logicznych za sobą i może też w znacznym stopniu służyć za wyjaśnienie nastroju, jaki zmanifestował się — według depesz wczorajszych — w Słowiańszczyźnie austriackiej po zamachu serajewskim. Demonstracje lojalności względem domu panującego i oburzenie na sprawców zamachu mogą być początki odruchowe, początki podniecia z zewnątrz wywołane, ale mogą być także wyrazem świadomości politycznej. Jeżeli chorwaci i słoweńcy istotnie myślą o tryalizmie, jako o zdobyczy bliższej ich interesom życiowym, to mogą być na zamach szczerze oburzeni.

Dramat serajewski wikła sprawę, ale nie powinien jej pogrzebać. Zależne to będzie przede wszystkim od rozumu stanu, jaki wykażą kierujący politycy Wiednia i Budapesztu.

## Ze świata

(—) **Złot sokołów czeskich.** W Bernie morawskim odbywa się złot „sokołów“ czeskich. Przewidywany jest udział 30 tys. sokołów. Obawiają się, że dojdzie do starć z Niemcami, którzy zwołali zjazd konnych strzelców. W ciągu całego zjazdu wojsko trzymane będzie w pogotowiu, prócz tego przywieziono 700 żandarmów.

(—) **O obrazę majestatu.** W Monachium rozpoczął się sensacyjny proces o obrazę majestatu przeciw Freislerowi, redaktorowi odpowiedzialnemu satyrycznego tygodnika ilustrowanego „Simplissimus“ oraz rysownikom Guilbranson'owi i Steigerowi.

Prokuratorja dopatrywała się w ilustracjach i artykułach „Simplissimusa“ zniewagi króla bawarskiego i całej jego rodziny.

(—) **Usuwanie żydów z Finlandji.** Dziesięć rodzin żydowskich, z dawien dawna zamieszkałych w Finlandji, zwróciło się do senatu finlandzkiego z prośbą o pozwolenie dalszego zamieszkiwania. Senat odmówił i okólnikiem zalecił gubernatorom, aby nakazali wysiedlenie tych rodzin z granic Finlandji w ciągu miesiąca, ewentualnie nawet uciekając się do przymusu.

(—) **Próby z opancerzonym samolotem** odbyły się — jak donoszą z Paryża — w ciągu bieżącego miesiąca na lotnisku w Villaconblay w obecności przedstawicieli ministerjum wojny. Do prób tych użyto naprzód dwupłatowca typu „Durand“, zbudowanego w warsztatach Letorda. Korpus tego samolotu, posiadającego motor o sile 100 HP., okryty jest pancerzem z blachy stalowej. Taki sam pancerz chroni lotnika i towarzyszącego mu pasażera.

Następnie próbowano innego dwupłatowca z motorem o sile 200 HP., posiadającego bardzo silny pancerz, kompletne urządzenie dla telegrafu bez drutu i uzbrojonego w karabin maszynowy.

Próby te, przy których samoloty osiągały szybkość do 145 km. na godzinę wypadły naogół doskonale.

(—) **Pół miliona na balony.** Niemiecka „Delag“ — „Deutsche Luftschiff-fahrt actiengesellschaft“ Towarzystwo akcyjne, zajmujące się zarobkową komunikacją pomiędzy kilku większymi miastami niemieckimi za pomocą balonów Zeppelina, ogłosiło obecnie czwarte z rzędu roczne sprawozdanie.

Ze sprawozdania tego okazało się, że z ruchu pasażerskiego na utrzymywanych przez Towarzystwo liniach balonowych wpłynęło w ubiegłym roku 540 tys. marek

o 50 tys. marek mniej niż w roku poprzednim.

Mimo to bilans wykazuje stratę 240 tys. marek spowodowaną trudnościami w ruchu. Sprawozdanie zaznacza, że balony wymagają jeszcze znacznego udoskonalenia, zanim będzie je można uważać za zyskowny odek regularnej komunikacji.

## Z za kordonu.

— **Niebezpieczny obraz.** Sąd karny w Ostrowie, w W. Ks. Poznańskim skazał w listopadzie r. z. za rozpowszechnianie obrazu „Droga krzyżowa, czyli wyjście ludu polskiego z wywłaszczonej wioski“, rzekomo podburzającego do gwałtów, b. redaktora „Nowego przyjaciela ludu“ p. Noskowicza, na 500 marek kary; właściciela zakładu litograficznego, p. Pilezka z Poznania, oraz kupca, p. T. Godzinię z Kępna, na 150 marek, tudzież akwizytora, p. N. Szmeltera z Kępna, na 50 marek kary. Skazani wnieśli rewizję. Obecnie IV-ty senat karny sądu Rzeszy w Lipsku rewizję odrzucił i wyrok zatwierdził.

— **Echo ucieczki Gierowskich.** W związku z ucieczką Gierowskich odebrał sobie w Czerniowcach życie dozorca więzienny, Kaswan. Samobójstwa dokonał dn. 23 b.m. na dziedzińcu sądu karnego, strzelivszy do siebie z karabinu służbowego. Na odgłos wystrzału pospieszyli na miejsce funkcjonariusze więzienni.

Kaswan był podejrzany o udział w ułatwieniu ucieczki Gierowskim. Mianowicie 7 czerwca, a więc w dniu ucieczki Gierowskich z więzienia czerniowieckiego polecił jeden z urzędników sądowych Kaswanowi przynieść kilka kodeksów z sali rozpraw przysięgłych.

Polecenie to dano mu około godziny 11 przed południem, a więc w czasie, gdy obaj Gierowcy przebiegali się w sali sądu przysięgłych. Kaswan nie zjawił się z kodeksem; stąd też później zwróciło się przeciw niemu podejrzenie, że pozostawał w jakimś związku z ucieczką Gierowskich. Na podstawie tych poszlak miano d. 23 przed południem przestudiować w tej sprawie Kaswana, który, jak sądzą, w obawie odpowiedzialności odebrał sobie życie.

## Z Cesarstwa.

+ **Dymisja rotmistrza.** Donoszą z Rygi, iż rotmistrz 16 irkuckiego pułku huszarów Holm otrzymał dymisję za to, iż dzięki jego niewłaściwemu rozkazowi podczas przeprawy wpraw przez Dźwinę utonęło 6 żołnierzy.

Pisma petersburskie i moskiewskie twierdzą, iż rotmistrz Holm przeprawę szwadronu przez Dźwinę zarządził o świcie, powracając z nocejnej ucty, w celu urozmaicenia czasu towarzyszkom nocejnej hulanki.

+ **Ruch strajkowy.** Ruch strajkowy w Petersburgu nie zmniejsza się. We wszystkich większych fabrykach i zakładach strajkuje pewna część robotników, których liczba dochodzi do 30 tys.!

Strajki mają podkład ściśle ekonomiczny. Robotnicy żądają podwyższenia płacy 8 godzinnego dnia roboczego.

+ **Zgon milionera-cukrownika.** W majątku własnym „Nataljewka“ w gub. charkowskiej zmarł nagle wskutek apopleksji milioner-cukrownik Charitonienko.

Był on jednym z największych cukrowników w Rosji i posiadał 10 cukrowni w gub. charkowskiej, połtawskiej, czernihowskiej i kurskiej, oszacowanych na sumę 60 milionów rubli. Charitonienko był mecenasem sztuki i posiadał godność honorowego członka Akademji sztuk pięknych.

+ **Zajście w restauracji.** W Petersburgu z okazji przyjmowania marynarzy angielskich zdarzyło się przykre zajście, które może jasne tło stosunków angielsko-rosyjskich nieco zachmurzyć.

W czwartek ubiegły do restauracji Słowiewa kilku rosyjan zaprosiło majtków angielskich ze statku „King Mary“.

Towarzystwo zajęło jeden stół, obok którego przy sąsiednim siedział urzędnik z wydziału marynarki, a nieco dalej kapitan marynarki drugiego stopnia N. i gen.-major z admiralieji S.

Kiedy towarzystwo nieco sobie podpiło majtkowie angielscy zaczęli śpiewać, przy czym i urzędnik z wydziału marynarki zaczął im wtórować. To oburzyło kapitana N. i gen. S., którzy zaczęli wzywając obrzucać wyrzutami za nieposzanowanie swej godności. Miary oburzenia dopełnił jeden z majtków angielskich, który podał dłoń do uścisku p. kapitanowi N.

Ow porwał majtko angiłka za kołnierz i koniecznie chciał go za drzwi wyrzucić, ale pozostała publiczność wzięła angiłka w obronę. Wtedy kapitan N. przez telefon zażądał przyjazdu płacemendanta.

Rozegrała się przeto awantura na tle nastroju, który angiłkom może się wydać ani dość serdecznym, ani też tem mniej demokratycznym.

## Z Litwy i Rusi.

□ **Kara prasowa.** Redaktor wychodzącej w Wilnie „Wieczerniej Gaziety“, p. Chotienko, za artykuł wstępny w numerze z dnia 23 czerwca przez gubernatora w drodze administracyjnej został skazany na 100 rb. karv lub areszt miesięczny.

□ **Los zapisów polskich.** Ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomiło generał-gubernatora kijowskiego, iż komisja budżetowa Dumy państwowej podczas rozpatrywania preliminarza ministerjum wyraziła życzenie, aby rząd zajął się kwestją, które z kapitałów ofiarowanych i zapisanych na rozmaite cele dobroczynne przez osoby prywatne, możnaby przekazać do rozporządzenia zarządów ziemskich i miejskich.

Ministerjum wskazuje przytem dwa zapisy tej kategorii: 1) fundusz zapisany przez hr. Branicką na utrzymanie szkół w Stawiszczach i Koźance, oraz 2) kapitał zapisany przez pułkownika Poniatowskiego na utrzymanie ubogich sierot włościańskich w niektórych wsiach, jakie niegdyś należały do ofiarodawcy w obrębie gubernji wołyńskiej i kijowskiej.

□ **Skarga na kuratora.** Kijowscy związkowcy podali na kuratora kijowskiego okręgu naukowego Derewickiego skargę do... Puryżkiewicza. Oskarżają oni kuratora o... mazaństwo i popieranie działaczy ukraińskich w ich knowaniach przeciwko Rosji. Derewicki — zdaniem związkowców — nie liczy się zupełnie z żądaniami partji prawicowych i prowadzi politykę szkolną ręką w rękę z partjami lewicowymi, mianował 5 nieprawomyślnych dyrektorów i 3 nauczycieli, uwolnionych z okręgu odeskiego i nie popiera biednych akademistów ani radą, ani gotówką. Związkowcy proszą, aby Puryżkiewicz zwrócił uwagę na działalność p. Derewickiego, który wskutek jakiejś omyłki uważany jest za prawicowca.

## Z Królestwa.

§ **Tragiczny alarm.** Na kordonie straży pogranicznej w Sierostawicach zdarzył straszny wypadek. Straż została zaalarmowana podczas ciennej nocy, więc z dwu posterunków popędzili ku sobie dwaj konni szeregowcy straży.

W ciemności nastąpiło starcie obu jeźdźców, którego skutek był fatalny. Oba konie padły na miejscu, jeden z jeźdźców został zabity, drugi walczy ze śmiercią.

§ **Zabity przez pociąg.** W pobliżu przystanku Gruchów na 12 wiorście dróżnik obchodowy znalazł z silnymi potłuczeniami całego ciała i w stanie nieprzytomnym włościanina z gub. lubelskiej, Piotra Ozióczyka, 18 lat liczącego, który spadł z pociągu.

Po przewiezieniu do szpitala O. zaraz zmarł.

§ **Nowy gmach gubernjalny.** Projekt budowy nowego gmachu dla rządu gubernjalnego piotrkowskiego został już opracowany i wkrótce będzie złożony władzy wyższej do zatwierdzenia.

Budowa gmachu będzie kosztowała 400,000 rb. Nowy gmach stanie przy ul. Aleksandrowskiej, gdzie obecnie znajduje się gmach izby skarbowej.

§ **4646 kar po 300 rb.** W gubernji piotrkowskiej skazano 4646 rodzin żydowskich za niestawienie się poborowych do superrewizji na 1,393,800 rb. kary, z czego zainkasowano dotąd tylko 138,314 rubli.

## IZBY POJEDNAWCZE.

„Birzew. Wiedom.“ donoszą: Przy ministerstwie handlu i przemysłu w ostatnich czasach odbywają się posiedzenia komisji specjalnej, zajmującej się sprawą opracowania sposobów walki z coraz częstszymi w ostatnich czasach strejkami ekonomicznymi.

Na posiedzeniach komisji ujawniły się zasadnicze i ostre różnice zdań co do roli izb pojednawczych pomiędzy przedstawicielami ministerstw: handlu i przemysłu, oraz spraw wewnętrznych. Ojdczi głównie o sposób urzeczywistnienia przedstawicielstwa robotników w tych Izbach.

Ministerstwo handlu uważa Izby po jednawcze za jeden z najlepszych środków przeciwko rozpowszechnieniu się strajków, a dla nadania projektowanym Izdom większej powagi w oczach robotników projektuje wprowadzenie do ich składu obieralnych przedstawicieli robotników.

Natomiast ministerjum spraw wewnętrznych sceptycznie zapatruje się na możliwość usunięcia sprzeczności interesów pomiędzy przemysłowcami a robotnikami przez utworzenie izb pojednawczych; głównie zaś chodzi ministerjum spraw wewnętrznych o niewprowadzenie do tych izb obieralnych przedstawicieli robotników. Przedstawiciele robotników — zdaniem ministerjum spraw wewnętrznych — wyznaczać powinny zarządy fabryk w porozumieniu z władzami administracyjnymi danego wiasta.

Uznawszy zasadę obieralności robotniczych przedstawicieli w izbach pojednawczych — twierdzi ministerstwo spraw wewnętrznych — trzeba będzie pozwalać na zebrania wyborcze robotników, a te zebrania — jak dowiodło doświadczenie zebranych zwoływanych dla obierania pełnomocników robotniczych w kasach chorych — mogą z łatwością przeobrazić się w wiece lub inne zebrania nielegalne, co znacznie nadzór władzy nad przestrzeganiem porządku i legalności.

Uzgodnieniem opinii obu ministerjów zajęć się ma Rada ministrów.

## Kursy pożarnicze.

Przy licznych współudziale delegatów odbyły się łódzkie kursy pożarnicze, rozpoczęte w piątek, zakończone w poniedziałek.

Po zebraniu piątkowym, na które stawili się delegaci w rekwizytowym domu Scheiblerowskiej straży, na Księżym Młynie, rozpoczęły się już w sobotę rano prelekcje, otwarte przemową p. L. Zonera, komendanta straży ochotniczej łódzkiej.

Dr. A. Krusche mówił o teorjach gaszenia i ratownictwa pożarnego, przy czem zapoznał słuchaczy z najnowszymi wynikami badań i zdobyczami wiedzy w tej dziedzinie.

Najciekawszą stroną tej prelekcji była część oświetlona palnością gazów, wydobywających się z rozmaitych materiałów złożonych w układach, jak np. bawełny oraz gaszenie pożarów, powstających z wzbuchów gazów, przy pomocy innych gazów przeciwdziałających.

P. K. Pączkiewicz poruszył interesujący temat pożarów w fabrykach, szkołach, teatrach i szpitalach, gdzie panika bywa częstokroć przyczyną ogromnych ofiar w ludziach, czemu zapobiegać powinna zimna krew straży oraz umiejętna organizacja przy ratunku.

P. Kraft mówił wyczerpująco o drabinach hakowych i ich zastosowaniu w poszczególnych wypadkach.

Po odczytach, w sobotę nastąpił wspólny obiad, poczem zwiedzono zakłady fabryczne K. Scheiblera pod przew. inż. Wagnera, który zwiedzającym udzielał wyczerpujących wskazówek.

Ćwiczenia praktyczne na placu ćwiczebnym 5 oddziału, uzupełnione fachową krytyką p. Gierasiewicza dopełniły programu dnia pierwszego.

W niedzielę, o godz. 7 i pół rano, rozpoczęły się generalne ćwiczenia łódzkiej ochotniczej straży ogniowej. Ponieważ komendant p. Zoner zajęty był wyjaśnieniami technicznymi, kierownictwo objął wicekomendant p. Grohman. Celem manewrów była rzekomo płonąca fabryka K. Scheiblera przy zbiegu ulic Emilji i Przędzalnianej.

W akcji ratunkowej wzięło udział 464 ludzi z 123 zaprzęgami i całym rynsztunkiem. Akcja wykazała sprawność i doskonałą organizację, która wywołała zasłużone uznanie wśród licznie zebranych gości; w liczbie ich znajdowało się wielu reprezentantów towarzystw assekuracyjnych.

Po akcji ratunkowej nastąpił przemarsz całej straży w tempie, jakie bierze się w chwili wyjazdu do ognia.

Następnie zebrały się wszystkie oddziały w domu rekwizytowym 5 oddziału, gdzie inż. Tyłuskowski wygłosił odczyt o najnowszych systemach sikawek oraz węzłów, łączników i jakości materiałów, z jakich te są sporządzane. Prelegent skreślił także w krótkich zarysach historję narzędzi ratowniczych oraz omówił sposoby używania i zastosowania hydrantów.

P. Przyjałkowski mówił o szkołach strażackich oraz o organizacji straży prowincjonalnych.

P. Baker omówił urządzenie wozów

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarł we wtorek, dnia 30 czerwca 1914 r. o godz. 9 rano, mój najukochańszy mąż, troskliwy ojciec, syn i siostrzeniec



# KAROL GAMPE

w wieku lat 51, opatrzony Najświętszymi Sakramentami.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałobnego przy ul. Piotrkowskiej 208 do kościoła Św. Stanisława Kostki odbędzie się dziś, w środę, d. 1 lipca, o godz. 8-ej wiecz., skąd jutro, w czwartek o godz. 10-ej zrana przewiezione zostaną na stary cmentarz katolicki:

Pogrążona w głębokim smutku **RODZINA**

rekwizytowych i ratunkowych, a inż. E. Wagner aparaty ochronne i ratunkowe.

Po południu zapoznano delegatów zamiejscowych z urzędzeniami Łódzkiej straży poczem dokonane zostały zdjęcia fotograficzne.

Wieczorny bankiet w restauracji na Księżym Młynie, pełen mów licznych speakerów, nacechowany był przez uroczysty, jednolity nastrój nie pozbawiony jednak ogólnego ożywienia i wesołości.

Dzień ostatni, t. z. poniedziałek, rozpoczął się prelekcją p. inż. Perkowskiego o zastosowaniu elektryczności przy ratownictwie. P. inż. Tytuszkowski mówił o taborach strażackich w miastach i po wsiach a dr. M. Marks o niesieniu doraźnej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach.

Dr. Marks udzielił mnóstwo cennych, praktycznych wskazówek, potrzebnych nawet i dla laików, to też odczyt ten zasługuje na specjalne wyróżnienie i jaknajdalszą propagandę.

W poniedziałek więc zakończono trzydniowe kursy, których doniosłość nie potrzebuje dalszych podkreśleń. Poruszono bowiem w prelekcjach i w ćwiczeniach praktycznych najnowsze zdobycze wiedzy, przez co dano szerokie podstawy dla dalszego rozwoju straży ochotniczych w Królestwie, gdzie sprawa ratownictwa stała się postulatem pierwszorzędnej wagi dla bytu kraju.

## Zamordowanie dwóch złodziei.

Wczoraj około godziny 9 i pół wieczorem rozegrała się przy zbiegu ulic Widzewskiej i Średniej następująca scena:

Na ciemnej, bo nieoświetlonej jeszcze ulicy, pojawiło się na rogu czterech mężczyzn i kilka kobiet, prowadzących głośną rozmowę. Strażnik policyjny, któremu całe towarzystwo odrazu wydało się podejrzanym dostrzegł natychmiast, że jeden z mężczyzn oddzielił się od grupy i uszedłszy kilka kroków w ulicę Widzewską padł na ziemię. Za chwilę odbiegł od bandy i drugi mężczyzna i padł nieprzytomny przed domem na ulicy Średniej № 29.

Strażnik zarządził niezwłocznie poszukać za uciekającymi, pozostawiając na razie leżących. Przy rogu Północnej zniknęli mu z oczu ścigani.

Zawiadomione o wypadku władze policyjno-sędzicze wysłały natychmiast na miejsce wypadku komisarzy, oraz naczelnika wydziału śledczego Rachmaninowa, tudzież jego pomocnika, oraz oddział policjantów.

Policja zastała już ostygnięte zwłoki. Trup leżący na ulicy Widzewskiej miał ranę w lewym boku, zadaną nożem. Człowiek zaś, który padł na Średniej ugodzony został w samo serce.

Policji udało się stwierdzić nazwiska zamordowanych są to znani złodzieje: 28 letni Marcin Klebsattel i 20 letni Stefan Nawrocki, który wczoraj właśnie opuścił więzienie.

Następnie policja stwierdziła, że przyczyną zbrodni była miłość do niejkiej Kinastowskiej, o której względy starali się mordercy i zamordowani.

Wkrótce odnaleziono Kinastowską i natychmiast aresztowano, w godzinę zaś później ujęto jednego z morderców, Antoniego Szczepaniaka, również osławionego złodzieja.

Nazwisko drugiego mordercy jest już znanem policji, jednakże samego sprawcy dotychczas ująć nie zdołano.

Na miejscu zbrodni, która wywołała ogromne wzburzenie, zebrali się tłumy przechodniów.

Przybyłe Pogotowie zastało już tylko zimne zwłoki, które odstawiono do kostnicy przy szpitalu św. Aleksandra.

Policja zajęta się gorliwie wyszukiwaniem drugiego mordercy.

## Pięć milionów strat.

Na rewizję urzędu celnego w Szczyplonie przyjechał delegat ministerjum pan Bojko.

Rewizja ta jest wynikiem otrzymanej w Petersburgu informacji, jakoby na komorze w Szczyplonie działy się nadużycia, które wyrazić się miały stratą 5 milionów rubli, poniesionych przez skarb państwa skutkiem zbyt małego pobieranego przez urząd celny w Szczyplonie cła za przewożoną z zagranicy przędzę i maszyny.

Do przeprowadzenia dochodzenia w tej sprawie delegowani zostali przez departament celny pp. Bojko i Ładyżeńskij, którzy pracę swą prowadzili w ten sposób, że p. Bojko prowadzi dochodzenia w Szczyplonie i Kaliszu, a p. Ładyżeńskij w Łodzi.

Według krążących pogłosek dochodzenie to doprowadziło rewidentów do niezwykle sensacyjnych wyników, następstwem czego jest pociągnięcie do odpowiedzialności nie tylko urzędników celnych, ale i kilku bogatych przedstawicieli przemysłu włóknistego w Łodzi i Kaliszu.

## Kalendarzyk.

Dziś Teodoryka kapłana.  
Jutro Naw NMP. Martyna.  
Imiona słowiańskie dziś Kalina  
Jutro Ojcomiła  
Wschód słońca o g. 3 m. 43  
Zachód " 8 " 24  
Długość dnia " 16 " 41  
Hotel „Manteuffla”. Codzienne koncerty pod kierunkiem dyr. Bronisława Szulca.  
Teatr Przeglądów. w Grand Hotelu Koncert orkiestry Filharmonijnej pod dyr. p. Milana Rodera, operetka, farsa, balet.  
Helonów. Koncerty symfoniczne pod dyrekcją A. Sielskiego.  
STAŁA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH Ewangelicka 5, otwarta codziennie od 10—5  
BIBLIOTEKA STEBELSKICH. (Mikołajska 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8 wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.  
MUZEUM NAUKI I SZTUKI. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 10 po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

## KRONIKA.

### Zmiany w Radzie państwa.

Prezes Rady państwa, Akimow, otrzymał urlop na czas choroby. Tymczasowo przewodniczącym w Radzie będzie dotychczasowy wiceprezes, Goinbjew.

Jednocześnie wiceprezesem Rady państwa mianowano członka tej izby, Manuchina.

Fakty te wywarły wielkie wrażenie ze względu na okoliczności, w jakich się stały.

Pisma petersburskie, omawiając je, przychodzą do wniosku, że choroba Akimowa przeciągnie się zapewne bardzo długo inaczej bowiem nie byłby mianowany nowy wiceprezes. Najprawdopodobniej Akimow nie powróci już na to stanowisko. Duże znaczenie przypisywane jest także nominacji Manuchina, człowieka dosyć liberalnego, członka centrum, które w ostatnich czasach tak często było w opozycji z prawicą. W ten sposób wysunięcie Manuchina musi być uważane za porażkę „prawicy”, która już przez powtórne ewaluowanie projektu samorządu w Królestwie otrzymała poważne ostrzeżenia.

### Reforma sądu handlowego.

Rada ministrów zatwierdziła projekt, dotyczący reformy warszawskiego sądu handlowego.

Reforma ta streszcza się w utworzeniu nowych stanowisk sędziów mianowanych przez rząd w celu zneutralizowania wpływu sędziów z łona kupiectwa.

### Nowe ograniczenia dla adwokatów.

Krążą pogłoski, że ministerjum sprawiedliwości zamierza opracować projekt nowych ograniczeń praw dla adwokatów przysięgłych, przez całkowite usunięcie od udziału w sprawach wytoczonych o szpiegostwo.

### Przeniesienie gubernji.

Do gubernatora piotrkowskiego nadeszło urzędowe zawiadomienie gen. gubernatora warszawskiego, że projekt utworzenia gubernji łódzkiej, z przeniesieniem władz gubernjalnych z Kalisza, jest na drodze szybkiego urzeczywistnienia. Ponieważ jednak po zatwierdzeniu gubernji łódzkiej przeniesienie władz gubernjalnych z Kalisza wymagać będzie pewnego czasu, przebieg naczelnik kraju zażądał od gubernatora piotrkowskiego opinji, czy nie byłoby pożądanem upoważnienie czasowe poherzada Rymskiego—Korsakowa, „Kikimo

liema;stra m. Łodzi do wydawan a mieskańcom Łodzi i okolic paszportów zagranicznych.

### Z komisji poborowej.

Dziś o godz. 10 rano rozpoczęła w magistracie czynności swoje komisja poborowa, zajęta ułożeniem list popisowych na rok bieżący.

### Z dyrekcji szkolnej.

W miejsce zmarłego sekretarza dyrekcji szkolnej Turnewskiego, mianowany został sekretarz piotrkowskiej kancelarji gubernalnej, p. Kompanzew.

### Z miejskiej komisji techniczno-budowlanej.

Miejska komisja techniczno-budowlana dokonała oględzin nieruomości: Br. Dobranickich, przy ul. Cegielnianej 89; M. Franka przy Szkolnej 3 oraz Br. Bechtolda przy Piotrkowskiej 142 i 154.

Komisja uznała, że wystawieniu planowanych budowli na wymienionych placach nie stoi nic na przeszkodzie.

### W sprawie utworzenia nowej parafji.

Prezydent miasta zawiadamia, że w niedzielę 5 lipca o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali jadalnej szpitala Poznańskich zebranie parafjan kościoła Wniebowzięcia N. P. Marii.

Przedmiotem obrad będzie utworzenie nowej parafji i wcielenie miejscowości Doły, należącej obecnie do parafji w Mileszkach.

### Z żałobnej karty.

Wczoraj rano zmarł w sile wieku znany w naszym mieście przemysłowiec s. p. Karol Gampe, syn założyciela jednej z najstarszych fabryk bawełnianych p. f. Tow. ako. Gampe i Albrecht.

Przeniesienie zwłok z kościoła św. Stanisława Kostki na cmentarz katolicki odbędzie się jutro o godz. 10 rano.

Zmarły pozostawił po sobie jaknajlepsze wspomnienie wśród szerokiej kół naszego miasta.

### Ze zw. zaw. rob. przem. włókn.

(a) W dniu 5 lipca roku b. w lokalu własnym przy ul. Radwańskiej nr. 9 odbędzie się w drugim terminie nadzwyczajne ogólne sprawozdawcze zebranie członków Związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego gubernji piotrkowskiej.

### Z kasy chorych.

(a) We wtorek, dnia 7 lipca odbędzie się zebranie pełnomocników do kasy chorych w fabryce Tow. ako. widzewskiej manufaktury bawełnianej.

### „Nasz dach”.

(a) Nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. „Nasz dach” odroczone zostało na nadchodzącą niedzielę w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej nr. 117.

### Koncertowy ogród Manteuffla.

Program dzisiejszego koncertu orkiestry symfonicznej, pod dyrekcją prof. Bronisława Szulca nosi miano „wieczoru kompozytorów rosyjskich” przedstawia się bowiem bardzo interesująco. Między innymi wykonana będzie „Suita symfoniczna z 1001 noey”, „Schlegel” Rymskiego—Korsakowa, „Kikimo

Liadowa, „Noc na tyśej górze“ Musorg-  
Niego, „Marzena“ Serjażina i w. ia.

### Zabawa straży ochotniczej.

W niedzielę, 5 lipca odbędzie się w Helenowie wielka zabawa ogrodowa na korzyść łódzkiej straży ochotniczej.

Na obfity program składa się między innymi koncert 3 orkiestr i chórów śpiewających, gry rzymskie z udziałem przeszło 100 osób w kostiumach oryginalnych, ognie sztuczne, pochód z pochodniami a na zakończenie „Pożar rzymskiej osady“.

### Osobiste.

Profesor muzyki, p. Feliks Krzyżanowski, wyjechał w dniu 1 Lipca na letnie wywazy.

### Z bałuckiego Tow. wzajem. Kred.

Na wczorajszym posiedzeniu zjednoczonych władz zarządzających postanowiono niższą stopę dyskontową o 1 procent, począwszy od dnia 1 lipca.

Posiedzenia komitetu dyskontowego odbywać się będą odtąd dwa razy w tygodniu, a mianowicie w poniedziałki i czwartki o godz. 11 przed połud.

### Za język polski.

(a) Gubernator piotrkowski w drodze administracyjnej na zasadzie postanowień obowiązujących skazał adw. przys. Bernarda Birenzweiga, jednego z organizatorów Towarzystwa miłośników stacji klimatycznej m. Inowiódź, na zapłacenie 15 rb. grzywny pieniężnej za podanie policmajstrowi m. Łodzi zawiadomienia na blankiecie z nagłówkiem w języku polskim.

Na 15 rb. grzywny pieniężnej, lub 5 dni aresztu policyjnego gubernator piotrkowski skazał właściciela księgarń przy ul. Wschodniej pod nr. 29, Pessę Rywkę Silberazan, za wystawienie w w. trynie okna wystawowego ogłoszenia wyłącznie w języku polskim.

### Kara za utrzymywanie gołębi poczt.

(a) Gubernator piotrkowski skazał w drodze administracyjnej właściciela nieruchomości w Łodzi, Alfonsa Kenera, za utrzymywanie gołębi pocztowych na zapłacenie grzywny pieniężnej w sumie 100 rb., lub 30 dni aresztu policyjnego.

### Ze szpitala dla chorób zakaźnych.

Sprawozdanie za tydzień od 22 do 29 z. m. wykazuje, że na tydzień następną pozostało chorych na ospę 5 na szkarlatynę 10 na różę 2, razem więc 17 chorych.

### Tajemniczy strzał.

W niedzielę, o godz. 11 wieczorem, przy ul. Juuzy 38 wydarzył się ciekawy wypadek.

Dwóch nieznanymi przechodniów zatrzymało trzeciego, ze słowami — nareszcie mamy ciebie — poczem jeden z napastników wymierzył rewolwer. Mimo okrzyku towarzysza to nie on; padł strzał, który napadniętego zranił w pocipek. Zraniony opatrzonej przez lekarza Pogotowia, wzbraniał się podać swego nazwiska i wsiadłszy w dorożkę odjechał szybko.

Wyjaśnieniem tajemniczego zajścia zajęła się policja.

### Usiłowanie samobójstwa.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Zawadzkiej 26 poderżnął sobie gardło brzytwą 26-letni Jokeł Brunig. Ciężko rannego przewieziono Pogotowie do szpitala Pasmańskich. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nędza. — 64-letni stróż I. Fessler z ul. Orlej 5, usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala Aleksandra.

### Zaginiona dziewczynka.

Policja łódzka poszukuje 12-letniej Janinki Paradeckiej, która w dniu 12 czerwca opuściła bezpowrotnie dom swoich rodziców w Piotrkowie.

Zachodzi podejrzenie, że dziecko padło ofiarą handlarzy żywym towarem.

### Przykra niespodzianka.

Zamieszkała przy ulicy Konstantynowskiej 69, wdowa Marjanna Juszczyk, udała się do banku Państwa w celu podjęcia kilku rubli z książeczki oszczędnościowej, na której złożone było 120 rubli. Z przerażeniem dowiedziała się Juszczykowa, że cała kwota została już podjęta.

Podejrzenie pada na synową poszkodowanej więc policja wszczęła już dochodzenia w tym kierunku.

### Obiecujący syn.

Zamieszkały przy ul. Południowej 38, kupiec W. zawiadomił policję, że 14 letni syn jego przywłaszczył sobie 142 rubla, znikł z domu.

Obiecującego młodzieńca znaleziono, w wesolej towarzystwie, przy bilardzie.

—:—

### Samobójstwo starca. (c)

Wczoraj w Zgierzu na Przybyłowiu, w mieszkaniu własnym w domu Stępniewskiego, powiesił się na łożku 64-letni starzec, Stefan Krzyżanowski. Chory na nogi i zdradzający anormalny stan umysłu.

# Telegramy

## Kolej elektryczna Warszawa-Mińsk Mazowiecki.

PETERSBURG. Na wczoraszem posiedzeniu komisji rozpatrywano projekt budowy kolei elektrycznej z Warszawy do Mińska Mazowieckiego. Przedsiębiorcami, starającymi się o pozwolenie na budowę są: Dowbor, Stecewicz i Benzef. Nowa kolej długości 38 w. rozpocząć się ma w Warszawie od granicy miasta i, kierując się przez Gochaw, Rembertów i Miłosna ma iść do Mińska Mazowieckiego, przechodząc przez szereg lotnisk. Po szczegółowym rozważeniu projektu komisja uznała, że budowa tej kolei jest pożądana, przyczem wypowiedziano zdanie, że wykonanie budowy powinno być dokonane w 2 serjach. W pierwszej serji robót ma być zbudowana linja Warszawa — Miłosna, w drugiej Miłosna — Mińsk Mazowiecki. Koszty budowy całej linii obliczono na 2 i pół mil. rubli.

## Demonstracje przeciwniemieckie.

LWÓW. W dniu 29 ub. m. odbył się wiec studentów, na którym omawiano zajścia podczas złota sokolów w Bielsku. Po wiecu kilkuset studentów w mniejszych grupach rozeszło się po mieście i zaczęło tłuc szyby w sklepach niemieckich i niemieckiej ewangelickiej szkole. Policja rozprędziła demonstrantów.

## Katastrofa kolejowa.

EKATERYNBURG. Na dystansie Wnie. światekaja Bagul w gub. permskiej dwa pociągi towarowe zderzyły się w pełnym biegu. Zabity konduktor i palacz. Ciężko rannych 5 ludzi. 20 wagonów uległo rozbiciu.

## Echa zamachu serajewskiego.

### Demonstracje antyserbskie we Wiedniu

WIEDEN. Wczoraj około 9 wieczorem odbyły się burzliwe demonstracje przed poselstwem serbskim. Demonstranci wołali: Niech żyje Austria, niech żyje dynastia Habsburgów, precz z Serbią, precz z królem Piotrem, zdradca i morderca. W pewnej chwili pojawiła się nad głowami tłumu tricolora serbska i została momentalnie rozszarpana wśród dźwięków okrzyków patryjotycznych. W poselstwie widocznie nie było nikogo, gdyż światła nie były zapalone.

Następnie demonstranci udali się pod pomnik Schwartzenberga, gdzie przegodni mówcy wygłosili szereg płomiennych mów, podburzających przeciwko Serbji.

### Jak strzelano do arcyksięcia.

WIEDEN. Śledztwo potwierdza zdanie jednego z świadków naocznych, że strzelano podczas zamachu na arcyksięcia Ferdynanda jednocześnie z obu stron autor mobilu.

Wskazuje nato również kierunek kul. Aresztowano już nawet niejakiemu Sermacha, praktykanta sądowego, pod zarzutem, że to on strzelał do pary arcyksiężęcej równocześnie z Príncipe.

### Testament arcyksięcia.

WIEDEN. Otwarto tu wczoraj testament zamordowanego arcyksięcia Ferdynanda, który cały swój majątek osobisty złożył z dóbr Konopist, Chłuniewice i Artstrat, ten ogólnej wartości około 30,000,000 koron przekazuje dzieciom.

### Konferencja w sprawie zamachu.

WIEDEN. Wczoraj odbyła się tu konferencja pomiędzy hr. Berchtoldem, Krotutinem i Haetzenderfem. Hr. Berchtold zaproponował, aby wezwać rząd serbski do dalszego energicznego prowadzenia śledztwa w sprawie zamachu w Serajewie. Powzięto stosowną uchwałę, upoważniając Berchtolda do jej wykonania.

### Przed pogrzebem.

BERLIN. Wbrew innym doniesieniom, wiadomo jest napewno, że cesarz Wilhelm udaje się w piątek do Wiednia na pogrzeb pary arcyksiężęcej. Po pogrzebie natychmiast wróci do Berlina. W kościele św. Jadwigi odbędzie się w piątek nabożeństwo żałobne za dusze zamordowanych. Obecni na niem będą przedstawiciele władz i całe ciało dyplomatyczne.

MONACHIUM. Król bawarski osobiście uczestniczyć będzie na pogrzebie arcyksięcia Franciszka-Ferdynanda.

### Przeciwko Bilińskiemu.

BUDAPESZT. „Pester Lloyd“ atakuje bardzo ostro wspólnego ministra skarbu Bilińskiego i przypisuje mu główną winę, że zamach mógł się udać. Cały system administracji w Bośni jest niezmiernie wad-

liwy. Przedewszystkiem Biliński poczynił zbyt wielkie koncepcje na rzecz ludności miejscowej. Błędem jego było, że usunął ze stanowisk niemców, gdyż tylko obsadzenie wszystkich poważniejszych urzędów niemcami mogło być gwarancją spokoju i porządku w kraju.

### Przedwczesne pogłoski.

WIEDEN. „N. W. Zeitung“ donosi z Lachie, że Biliński oświadczył w rozmowie z korespondentem tego pisma, iż wszelkie pogłoski o jego dymisji należy uważać za przedwczesne. Nie doznał on od cesarza wyjątkowo nieprzychylnego przyjęcia. Został przyjęty narówni z innymi mężami stanu.

### Burzliwe posiedzenie sejmu bośniack.

BUDAPESZT. Podczas wczorajszego posiedzenia sejmu bośniackiego wynikiły ostre zatargi i zaburzenia. Posłowie wznieśli okrzyki potępiające serbów. Jednocześnie pod gmachem sejmu zebrał się tłum, wznosząc wrogie serbom okrzyki i wzywając do pogromu serbów. Następnie demonstranci udali się przed gmachy różnych instytucji serbskich, burząc i demolując wszystko, co jeszcze od dawnego pogromu pozostało. Policja przybyła zapóźno, kiedy dzieło zniszczenia było już wykonane. W starciu z policją wiele osób zostało rannych. Wybuchła panika.

### Nowy następcą tronu u cesarza.

WIEN. Cesarz Franciszek Józef przyjął wczoraj nowego następcę tronu arcyka Ferdynanda, prezesa ministrów węgierskich hr. Tiszę, hr. Stürggha i innych.

### Posłuchanie komisarzy rządowego Bośni.

WIEN. Wspólny minister skarbu i jednocześnie komisarz rządowy dla Bośni i Hercegowiny przyjęty został wczoraj przez cesarza na przeszło godzinne posłuchanie. Przyjęcie było bardzo chłodne i niełaskawe. Cesarz zarzucił Bilińskiemu, że on ponosi część winy za zamordowanie arcyksięcia, gdyż on go namówił do przedsięwzięcia podróży do Bośni, pomimo ostrzeżeń, i zapewniał go o bezpieczeństwie. Ponadto cesarz skrytykował ostro cały system administracji w Bośni, wyrażając ubolewanie, że policja serajewska była na tyle niedołężna, iż nie wiedziała nawet o przygotowaniach do zamachu.

### Znamienne oświadczenie rządu wiedeńskiego.

WIEN. Z kół miarodajnych wyszła dziś następująca dyrektywa do prasy rządowej: „Okoliczności, w jakich spełniono zamach w Serajewie, wskazują na to, że działały tutaj wpływy zagraniczne. Ludność Bośni jest lojalna i okazała też to w tym momencie. Niema tedy powodu wobec nowozdobytch krajów zmieniania dotąd uprawianej polityki. Natomiast wykazuje się, że nie rozumieją dotychczasowego dobrodusz-

nego stanowiska monarchji koła, które nie mają zrozumienia dla postępowania europejskiego i tłómaczą je sobie, jako objaw słabości. Kierownictwo polityki austriackiej przyjmuje to do wiadomości i wie, że działa tu w myśl kultury europejskiej, jeśli zaznaczy, że miara cierpliwości wyczerpała się. Przyszłe dni i tygodnie muszą wykazać, czy uznaje się wszędzie obowiązki, jakie podobna zbrodnia nakłada rządowi zagranicznym wobec irydyntycznych podburzań i spekulacji. Dalsza polityka Austro-Węgier zależy będzie od tego, jak się miarodajne czynniki wchodzącej w rachubę zagranicy załatwią z tym obowiązkiem, i żadna próba zastraszenia nie powstrzyma jej od tego, by poczynić zarządzenia, które uważać będzie za potrzebne dla ochrony swych krajów i urzędów.

### Policja — współuczestniczką morderstwa.

BUDAPESZT. Z Sarajewa donoszą, że wszyscy sprawcy zamachu na parę arcyksiężęcej mieszkali już od dwóch tygodni w Sarajewie. Właściciel hotelu, w którym zamieszkał, doniósł policji, iż zachowanie się jego gości wydaje mu się podejrzane. Zawiadomił ją również, że osoby te nie chcą pomimo kilkakrotnych napomnień wypełnić list meldunkowych, policja nie zwróciła jednak na to najmniejszej uwagi, nie zainteresowała się bliżej tajemniczymi osobistościami i nie postarała się o zbadanie celu ich przybycia, acz wiedziała, że niebawem ma bawić w Sarajewie następcą tronu i z tego powodu przedsięwzięto tam różne środki bezpieczeństwa. Dalej stwierdzono, że w policji sarajewskiej pełni służbę 25 policjantów-serbów, których zachowanie się w dniu pobytu następcy tronu, kiedy również pełnili służbę bezpieczeństwa, było podejrzane.

### Rozruchy w Hiszpanji.

MADRYT. Z powodu podrózenia chleba, wybuchnęły tu rozruchy. Splądrowano 400 piekarni i wiele z nich spalono. Podczas rozruchów 20 osób odniosło ciężkie rany.

### Walka z kościołem.

PARYŻ. 30 czerwca rada ministrów postanowiła zamknąć 15 kongregacji, jakoby nie odpowiadających potrzebom społecznym i pozostałe 125 zakładów oświatowych, utrzymanych przez kongregacje.

Bajecznie tania

## Wyprzedaż letnia

# Schmechla i Rosnera

Piotrkowska 100.

### Palta letnie

dawniej 17 —  
teraz 8<sup>90</sup>

20 —  
9<sup>90</sup>

### Garnitury

dawniej 16.50  
teraz 12<sup>50</sup>

18.50  
14<sup>50</sup>

# Nowa ustawa szkolnictwa prywatnego.

Przyjęty zgodnie przez oba ciała prawodawcze projekt ustawy szkolnictwa prywatnego, po uzyskaniu sankcji Monarszej, wkrótce będzie ogłoszony w „Zbiorze Praw i Rozporządzeń” i stanie się prawem obowiązującym w całym państwie i Królestwie Polskim. O treści ustawy otrzymujemy od Biura Pracy Społecznej następującą informację.

Dla Królestwa nowa ustawa ma doniosłe znaczenie dlatego, że polepszy ona niewątpliwie stan prawny szkolnictwa polskiego. Zamiast przepisów tymczasowych, na których mocy dziś prywatne szkolnictwo polskie istnieje, gruntować się ono będzie na całej ustawie; wzamian zależności nauczania po polsku od pozwolenia na to ministra lub podwładnych mu organów, założyciele szkół zyskują wyraźne prawo do obierania sobie języka wykładowego z wyjątkiem jedynie przedmiotów czysto rosyjskich (języka rosyjskiego, historii i geografii Rosji); wzamian wymaganego obecnie przystosowania się każdej szkoły do programu odpowiednich szkół rządowych, nowa ustawa pozostawia do uznania założycieli wybór przedmiotów i dowolne układanie programu; wzamian przedstawiania nauczycieli do zatwierdzenia władzy szkolnej, założyciele szkół będą mogli sami bezpośrednio mianować ich, byleby z pośród osób mających odpowiedni cenzus wykształcenia, z obowiązkiem tylko komunikowania władzom naukowym o przyjętych nauczycielach.

Obok tego nowa ustawa usuwa dotychczasowy zakaz nauczycielom Polakom wykładania tak zwanych przedmiotów rosyjskich, to jest języka rosyjskiego, historii Rosji, oraz zwalnia historję powszechną i geografję powszechną od dotychczasowej konieczności wykładania ich po rosyjsku.

Wszystkie przepisy powyższe rozciągają się mają na wszystkie szkoły prywatne, zarówno wyższe jak i średnie i niższe. Należy dodać, że do ustawy nie wprowadzono ograniczenia, które istniało w pierwszym projekcie rządowym, a które wymagało, ażeby w wyższych szkołach prywatnych językiem wykładowym był język rosyjski.

Natomiast niedogodną stroną nowej

ustawy jest ta, że nakazuje ona, ażeby we wszelkich szkołach prywatnych zakładanych, utrzymywanych lub wspieranych przez instytucje samorządowe, językiem wykładowym wszystkich przedmiotów był język rosyjski, z wyjątkiem religii i języka ojczystego. Uniemożliwia to subwencjonowanie szkół polskich przez przyszły samorząd miejski.

Po za tem nowa ustawa, której tekst ukaze się niebawem w wydaniu Biura Pracy Społecznej, zapewnia szkole prywatnej stałe i trwałe stanowisko.

## Rusyfikacja Finlandji.

Wobec przyjęcia przez naradę specjalną do spraw fińskich programu „reform” w W. Ks. Finlandzkiem, opracowanego przez komisję p. N. Korewy — „Birz. Wied. domosti” piszą:

„W imię czego zabiegano tak poważną reformę, w imię czego projektowane jest pozbawienie Finlandji tych praw i swobód, z których kraj ten korzystał dotąd? W odpowiedzi mówią często: wymagają tego interesy obrony państwowej. Zrozumieć nie możemy, w jaki sposób można wywnioskować, na przykład, konieczność ograniczenia wolności słowa, lub rozszerzenia terenu działalności rosyjskiego ministerjum oświaty”.

Finlandja, zdaje się, dostatecznie dowiodła swej nieposzlakowanej lojalności i w roku 1812 i w czasie wojny krymskiej. Rosja nie odczuwała nigdy potrzeby utrzymywania zbrojną ręką swej powagi w Finlandji.

„Jeżeli nie wystarcza, powoływano się na interesy „obrony”, wówczas uciekają się do zwracania uwagi na budzące się w Rosji poczucie „narodowe”, „Gotos Rusi” tym właśnie argumentem operuje. Lecz znów, czyżby od chwili połączenia Finlandji z Rosją do dnia dzisiejszego polityka rosyjska była niedosąd narodowa? Czyżby monarchów Mikołaja I i Aleksandra II, można oskarżyć o kosmopolityzm? Nie, w istocie „sprawy” fińskiej żadne zmiany nie zasłyły”.

Tylko „nacionalizm” i reakcja, oparte były wszystko w Rosji i zamily oazy tych którzy z obowiązku swego powinni być da-

lekowidzami... Finlandja składana jest w całości panom Bałaszewowym... Podobny zamach na Finlandję jest — oświadczają „Birz. Wied.” — przedewszystkiem, ciosem dla państwowości rosyjskiej której imieniem zastępują się poskromiciele spokojnego kraju...

## Sport.

Sparta — Łódź.

16:0

14:0

3:0

Dzień trzeci

przyniósł po raz pierwszy prawdziwy entuzjazm, zainteresowanie i chwilami rozgorączkowanie licznych widzów w Helenowie. Gra onegdajsza była bowiem niezwykle ciekawa i naprawdę godna placu metropolii europejskiej.

W tym bowiem dniu czerwoni absolutnie nie mogli uzyskać nic więcej ponad to co rzeczywiście uzyskali, a jeżeli już mówić o braku szczęścia, to przeciwstawić mu należy niestudnie podyktowany przez pana Schlóssera rzut karny.

Gra od samego początku prowadzona była bezwzględnie i można nawet powiedzieć, iż Łódź przedzej „weszła w grę”, aniżeli przeciwnicy. Przedewszystkiem tempo od pierwszej chwili zostało wzięte tak silnie, iż obawiano się o niedotrzymanie go ze strony łodzian. Obawy okazały się płonne i to może bodaj stanowi największą pochwałę i zasługę łódzkiej reprezentatywnej, a zarazem może stanowił zarzut, iż przy takiej wytrzymałości, nieopoddawaniu się do ostatka, dotychczas osiągnięto może zbyt małe naogół wyniki w grach innych.

W każdym razie Łódź zachwyciła i tak jak w poprzednich dniach Sparta, tak teraz ona była przedmiotem obserwacji (jak wiadomo zawsze jednostronnej) publiczności. Obrona spisywała się znakomicie, grając ostro i twardo, lecz nie brutalnie. Pp. Filipiński i Stenzel nie mają sobie nic do wyrzucenia, a p. Andrzejczak również zasługuje na uznanie, mimo dwóch niepotrzebnie puszczonej goli. Srodkowym pomocnikiem był pan Mühl, którego nazwem trzeba osią całej drużyny, bożni pomocnicy również wywiązali się doskonale z zadania. Atak, aż do lewego skrzydła, miał chwile świetne, zarzucił mu tylko można poniekąd brak współdziałania z pomocą, mimo rzetelnych w tym kierunku usiłowań. Szczególniej wyróżniali się pp. Zakiewicz, Miller i Fischer.

Mimo braku strzałów, atak prowadzony był chwilami zachwycająco. Wprost bez prze-

sady można powiedzieć, że nadspodziewanie dobrze. Nie będziemy nawet i w tej grze rozpatrywać poszczególnych wydarzeń. Musimy jednak zaznaczyć, że halftime 2:0 był zaszczytnym dla Łodzi. Pierwszy goal padł dopiero po dwudziestu minutach i goście nie mogli absolutnie uzyskać większego wyniku. To co zdobyli było maximum, na jakie zdobyć się potrafili. Gra ich była w tym dniu niepozabawiona pewnego nadmiernego użycia siły, mimo, że właściwie nie można im nie zarzuć.

Nie powtarzamy nazwisk gości. Są to bowiem imiona zbyt znane w świecie sportowym, a przytem Sparta jest drużyną, w której nazwiska nie grają roli. To co pokazali rozkłada się na całą drużynę, a solowe popis nie istnieją dla nich z chwilą, gdy chodzi o rezultat.

W dniu dzisiejszym ukażą się Spartanie na placu w parku Agrykoli w Warszawie. Powiększy to rezultat wywiezionych z Królestwa bramek, a prawdopodobnie żadna im na pamiętkę nie pozostanie. Jednakże tournée ich przyczyni się w wysokim stopniu do podwyższenia poziomu footballu w Królestwie. Wszakże i w Krakowie w roku 1910 uzyskali zwycięzi 15:1, a przecież dzisiaj Cracovia zwycięża pierwszo-klasowe drużyny wiedeńskie i berlińskie.

### Opinia gości.

Opinia gości ograniczyła się właściwie jedynie do dnia trzeciego. Wyrazili się oni, że drużynę ostatnią śmiało zaliczyć można do pierwsoklasowych drużyn czeskich, zwłaszcza zaś obronę. O srodkowym pomocniku wyrazili się, jako o graczu znakomitym. Gdyby drużyna mogła wytrzymać tempo (tak, jak umiała do końca grać z zapalem) mogłaby śmiało liczyć na rezultat 4:0.

Opinia ta, bynajmniej nie kurtuazyjna, przynosi prawdziwy zaszczyt łódzkiemu footballowi.

Poza ogólnie znanymi nazwiskami graczy łódzkiej, stoją w skromnym ukryciu organizatorzy, których usilnej pracy i śmiałej inicjatywy zawdzięczać należy pierwszą tego rodzaju imprezę sportową w Królestwie Polskiem.

Przedewszystkiem wymienić tu należy p. Kahna, jako niezmordowanego pracownika, którego zasługą jest w znacznej mierze przeprowadzenie pertraktacji ze Spartą.

Liczba widzów w trzech dniach dosięgła 3,200 osób.

ŻĄDĄC WSZĘDZIE!!!

Bez tarcia!!! „JAGA” Bez pracy!!!

Proszę się przekonać.

Jeżeli ciężkiej pracy i kosztów każda skrzętna gospodyni ponosi, aby mieć ładnie i pięknie wypraną bieliznę! A przecież cel ten można osiągnąć taniej i taniej, bo kupując za 20 k. paczkę preparatu „Jaga” oszczędza sobie przy praniu połowę tej ciężkiej i mozolnej pracy i kosztów, a rezultaty będą wspaniałe. Najbrudniejsza, nawet stara żółtka bielizna będzie jak nowa o śnieżno-białym wyglądzie. Ryzyko żadne, próba sownie Pani się opłaci. Dla bielizny „Jaga” jest absolutnie nieszkodliwa. — Zapłać 500 rub. temu kto wykaże w „Jadze” obecność: chloru, lub jakichkolwiek innych szkodliwych dla bielizny kwasów.

Jeneralny przedstawiciel  
**F. Pacholczyk**  
Benedykta 41, tamże skład główny.

„HELENÓW”. W niedzielę, 5 lipca r. b. „HELENÓW”.

# Wielka Zabawa Ogrodowa

z niebywałym świetnym programem na korzyść Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

Koncert 3 orkiestr i chórów śpiewaczych, różne zabawy i niespodzianki, karczony strażackie i t. d. Na torze: **WSPANIAŁE DEKORACJE.**

**GRY RZYMSKIE** (przeszło 100 osób w kostjumach oryginalnych) wieczorem świetne **OGNIE SZTUCZNE** i bengalskie oświetlenie. **Pożar rzymskiej osady**

**Pochód z pochodniami** z udziałem publiczności.

Szczegóły w programach. Początek o godzinie 2 po południu. Wejście 50 kop., dzieci i uczniowie 25 kop. 2899-3

Zarząd Eksploatacji

## Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.  
telefon № 46 i 14-65

Wydzierżawia przedziały chłodnicze do przechowywania mięsa i wyrobów masarskich, jak również specjalne ubikacje do przechowywania ryb.

Poleca również lód sztuczny po—15 kop. za pud na miejscu, bez odstawy.



Introligat rnia i fabryka przyborów kotyljonych

**B. Bendorfi**  
Łódź,  
ul. Lipowa 80  
Telefon 15-99

Najmodniejsze i najpiękniejsze latarki, czapki papierowe, balony, chorągiewki, confetti, girlandy, ognie sztuczne, niespodzianki dla dzieci i t. p.  
**Duży wybór!**  
2882-6 **Ceny niskie!**

## „Gwiazda”

Pasta doczyszczenia obuwia, której pod względem twardości, połysku i konserwacji skóry nie dorówna żadna z past krajowych i zagranicznych.

Żądać wszędzie!!!

Jeneralny przedstawiciel  
**F. Pacholczyk**  
Benedykta № 41  
Tamże skład główny.

## Ubezpieczenia od ognia i kradzieży

na **ŁÓDŻ** i **OKOLICE.** załatwia punktualnie inspektor **M. Szajnberg** Łódź, Konstantynowska № 38. Przyjmuje od 4—6.

Za polisy na życie można dostać pieniądze, jeżeli polisa jest nieopłaconą i nawet umorzona. 2811-10-1

Kto WINO SIRAPHAEL Pije



TEN STU LAT DOŻYJE

Najlepszym środkiem ochraniającym, od zarazy, burzeń, żółtkowych, dezynfekcji i t. p. jest kieliszek wina St.-Raphael na szklankę gorącej herbaty.

## Ogłoszenia drobne.

Potrzebny chłopiec do stolarza. Nowaka 6. 2842-3

Stanisław Rajs zgubił kartę do paszportu wydaną z fabryki Gotla, ul. Cegielniana 15 2846-1

**Główna 51. Widzewskie zakłady lecznicze Górna Sieradzka 1**

Tel. 30 83.

<b>Główna 51.</b>	11 i pół — 12 i pół	<b>Dr. Kerschner.</b> Choroby dziecięce i wewnętrzne, 12 i i pół — 1 i pół.	<b>Sieradzka, róg Rzgowskiej</b>
	6 — 7	<b>Fried.</b> Choroby wewnętrzne i dziecięce, 7—8.	
	12 — 1	<b>Rożaner.</b> Choroby skórne i weneryczne, 3—4.	
	2 — 3	<b>Trachtenherz.</b> Choroby skórne i weneryczne, 3—4.	
	11 i pół — 12 i pół	<b>Goldstein-Polak.</b> Choroby oczu, 12 i pół — 1 i pół.	
	7 — 8	<b>Lewitan.</b> Chirurgia, 6—7.	
	7 — 8	<b>Stankowski.</b> Choroby szyi, gardła i uszu, 6—7.	
	10 — 11	<b>Lejbowicz.</b> Akuszerja i choroby kobiece, Wtorki, Czwartki i Soboty, 11—12.	
	12 — 1	<b>Fryde.</b> Akuszerja i choroby kobiece.	

**Porada 50 kop.**

Badanie krwi (Wassermann). Badanie mamek. Szczepienie ospy. Zabiegi elektr.

**Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych**

**45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.**

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. SZWARCWASSER** od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie, w niedziele od 10 — 11.  
 Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. PRYBULSKI.** W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 1/2 — 9 1/2 wieczór.  
**Dr. H. SZUMACHER.** W niedziele od 2 — 3 pop., wtorek, czwartek, piątek od 8 1/2 do 9 1/2 wieczór, w poniedziałek, środę, sobotę od 1 1/2 do 2 1/2 po poł.  
 Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczepienie ospy **Dr. I. LIPSZYC** codziennie od 1 — 2 pp.  
 Choroby chirurgiczne **Dr. M. KANTOR** od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.  
 Choroby kobiece **Dr. M. PAPIERNY** od 3 — 4 codziennie.  
 Choroby oczu **Dr. E. DONCHIN** Codziennie od 9 — 10 rano.  
 Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. C. BLUM** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2 pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

**Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.**

**Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.**

Prześwietlanie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

**Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa Dr. Lewkowicz**

Leczenie trypra bez szprycowań. Tel. 35-44

Przy syphilis stosowanie prep. „606 i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

**Konstantynowska 12 obok teatru Selina.**

od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6, w niedziele od 9—3. Tel. 35-44. Dla Pań osobna poczekalnia.

**Dr. Sonenberg**

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne, **PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.** od 11—1 i 5—7 1/2.

**Dr. H. SZUMACHER**

Nawrot 2. Choroby skórne i weneryczne. (przy syphilis 606—914) Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 6—8. Pannie od 5—6. 2740—0

**Dr. med. Leyberg**

Krótką, 5 tel. 26-50. Choroby skóry weneryczne i płciowe. Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Pannie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

**Dr. L. Klaczkin**

KONSTANTYNOWSKA 11. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

**Dr. W. DUTKIEWICZ**

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w pannie od 4—5 po poł. 20

**Dr. JELNICKI**

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych ul. ANDRZEJA № 7

9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—4 Telefon Nr. 170 410 1

**Dr. S. Sznittkind**

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz włosy itd.) Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

**Laboratorium Magistra N. SCHATZA**

Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-81.

Badanie krwi na syphilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy) krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

**Dr. med. P. Braun**

były asystent kliniki berlińskiej Choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5—9 w. Pannie od 4—6. Dla pań osobna poczekalnia. Krótką 4. Tel. 35-35. 2602

**Dr. A. Groszlik**

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny.

ZACHODNIA № 68 (przy Zielonej). Godziny przyjęcia: od 8 i pół—11 i pół i od 6—8 wiecz. Pannie od 5—6 po poł. W niedziele i święta od 9—12. Telefon 35-16. 2851

**Dr. M. PAPIERNY**

Akuszerja i choroby kobiece. b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz. Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł. Południowa 23. Telef. 16-85.

**Dr. L. PRYBULSKI**

Ulica Południowa № 2. Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“—914 (wśródzynnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp. pannie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Pierwszy dentystyczny gabinet Dr. med. Zacharow**

(b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4—8.

**Lekarz-Dentysta J. HABERFELD**

mieszka obecnie ul. Andrzejka № 2, róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro. Przyjmuje jak dawniej. Telefon 17-81. 1951—22

**Gabinet dentystyczny E. Koprowski**

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szynera). Leczenie zębów bez bólu elektryczną nośnią. Plomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719—0

**Dentysta J. Byeński**

Zgierska 20. vis à vis kościoła N. M. P. Najlepsze i najładniejsze zęby sztuczne i plomby po cenach umiarkowanych. przyjmuje od 9 rano do 8-ej wieczorem. 2706

**Dr. D. ALTERMAN**

Choroby wewnętrzne, spec. serce i płuca. Godziny przyjęcia 5—7. Tel. 34-10. Nowomiejska № 6.

**Dr. Zygmunt Ługowski**

Konstantynowska 31. Choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje: do 9 rano i od 2—5. Telefon № 36-43. 2536—30

**Lemoniady Owocowe.**

Najzdrowszym napojem jest dobra **Lemoniada Owocowa** z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk **K. CHADZYŃSKIEGO**, w patentowanych fiaskach opłombowanych: Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69. Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

**Lemoniady Owocowe.**

**Kaucjonowany Komisowo-Rekomendacyjny Kantor F. PACHOLCZYKA, ul. Lipowa 36, róg Benedykta.**

Dostarcza w miejscu i na wyjazd biuralistów, biuralistki, kasjerów, kasjerki, sklepowe, bufetowe, nauczycieli, nauczycielki, freblanki, bony, pielęgniarke, mamki, gospodynie, stróżki i wogóle służbę wszelkiego rodzaju płci obojga, oraz oficjalistów i robotników rolnych.

**MAGAZYN ubiorów męzkich Franciszka HESSE**

ul. Andrzejka № 1. Telef. 31-76.

Poleca nowości sezonowe: ulstry, couwer-cod palta, garnitury marynarkowe, jak również uczniowskie i dziecinne. Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych zawsze na składzie.



**Magazyn MEBLI Skład Fabryczny**

Łódź, ul. Piotrkowska 116, I-piętro front. Łódź, Piotrkowska 116, I-piętro front.

Łóżek metalowych, wózków i wycypedów dziecięcych, kołosek, wanien zwykłych i z piecami, lodowni, maszynek do robienia lodów, mebli giętych patentowanych. Poleca po cenach najniższych. — Wynajmuje, zamienia, kupuje. W niedziele i święta magazyn otwarty od 1 do 6 pp.



**Dr. D. Helman** mieszka obecnie Piotrkowska 68. Choroby uszu, nosa, gardła i krtań. przyjmuje 10—12 r. 5—7 po poł. niedzielę od 10—12. Telefon 16-00. 2540—30—1

**Dr. med. J. SZWARCWASSER** Piłkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalista chorób: żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 i pół po południu. 1951

**Dr. med. Aleksander Margolis** Zielona 6. Tel. 6-13. Choroby żołądka i kiszek. Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—7 po południu. 1952 21

**Dr. med. Bolesław Kon** Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne. Piotrkowska 56. Telefon 32-62. Godziny przyjęcia: od 9—11 rano i od 4—7 po południu. W niedzielę do 11 rano i od 2—4 po poł. 419

**Dr. med. I. IZYKSON** Aleksandrowska № 37. Choroby wewnętrzne i dziecinne. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 po poł. 2537—10

**Kaligraf J. Herman, Południowa 25 m. 26** Poprawiam wszelki brzydki charakter pisma w przeciągu 20 lekcji we wszystkich językach. Ceny przystępne. Zasiłek można cały dzień.

Redaktor: Anna Grodek.